Nr. 326. Wtorek Dnia 30 Listopada 1920 roku.

CENA PRENUMERATY:

w Łodzi miesięcznie mk. 80,— kwartalnie mk. 240,—, dla robotników miesięcznie mk. 60 —.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5 —,
Na prowincji miesięcznie mk 90,—, kwartalnie mk, 270,—.
za granicą miesięcznie marek 120,—

Numer pojedyńczy:
3 marki.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretarjat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedyńczy 3 marki

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowe.

Zwyczajne: mk. 3 75 za wiersz nonparelowy jednołamowy (str. 7 łamów. **Drobne: 60 fen.** za wyraz, najmniej mk. 6.—. Dla poszukujących pracy 45 fen. za wyraz. **Nadesłane** przed tekstem mk. 10. — w tekście mk. 12. — po tekście mk 6.— zawiersz nonparelowy jednołamowy (str. 5 łamów). **Nekrologi:** mk. 3.75 za wiersz nonparelowy (strona 5 łamów). **Komunikaty** mk. 5,00 za wiersz

Zamiejscowe.

Zwyczajne mk. 4.50, **drobne** 80fen **nadesłane** przed tekstem mk.12,— w tekscie mk,15,—.za tekstem mk. 7,5 **nekrologi** mk. 6,—.

Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Miejski
Dzielna 18.
Pod Dyrekcją **Al. Zelwerowicza**

Wtorek 30.XI **„Uroczysty Obchód Listopadowy"**
1) Przemówienie Red. K. Fiedlera. 2) **Noc Listopadowa** St. Wyspiańskiego (Fragmenty) 3) **„Warszawianka"** pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego)

Środa 1.XII po cenach zniżonych
Karykatury
kom w. 4 aktach J. A. Kisielewskiego

Losy Górnego Śląska.

WARSZAWA, 29 listopada. (Tel. wł.). Wiadomość o nieprzychylnej decyzji w sprawie Śląska Górnego wywołała gwałtowne wzburzenie w polskich kołach politycznych. Przed południem minister Sapieha odbył w tej sprawie konferencję z premjerem Witosem. Wieczorem odbywa się posiedzenie Rady Ministrów. Rząd polski poczyni wszelkie kroki niezbędne w tej sprawie.

„Naród" dzisiaj po raz wtóry zaatakował p. Korfantego za działalność plebiscytową, domagając się jego usunięcia.

* * *

29 listopada 1920 r.

Lat dziewięćdziesiąt minęło od chwili wybuchu powstania listopadowego — tego spontanicznego odruchu polskiego, tego buntu przeciwko chęci zakucia narodu za życia w kajdany niewoli.

Było to jedyne z powstań naszych, które mogło mieć widoki powodzenia: bo mieliśmy wtedy w stworzonem na kongresie wiedeńskim Królestwie Kongresowem własną armję, skarb własny, fabryki broni i amunicji, bo były wonczas — zdawało się — warunki, sprzyjające nam, na terenie polityki międzynarodowej.

A jednak, jakkolwiek nie brak było bohaterskich wysiłków, jakkolwiek dziejopisowie notują genjalne plany tego rodzaju dowódców, co gen. Prądzyński, uledz musieliśmy sile, przewadze brutalnej wrogów.

I gdybyśmy nawet byli pokonali wojska satrapy wschodu, to w sukurs byłyby im przyszły oddziały innego rozbiorcy—tego, który czujnie stał nad granicą zachodnią, który baczył pilnie, aby wieko zaprojektowanej przez niego trumny polskiej nie odemknęło się zbyt szeroko, aby nie wyleciał z niej życia pełen i zwycięski Orzeł Biały..

Pomimo pozorów niemożliwe było zmartwychwstanie całkowite Polski dopóki potęga Jej ciemiężców była niezachwiana.

Na gruzach dopiero mocarstw rozbiorczych — jak to wieścili nam najwięksi narodu synowie ówcześni — odrodzić się mogła Polska.

I tego świadkami jesteśmy my — pokolenie dzisiejsze..

* * *

Runęły potęgi ościenne.
I Polska żyje.

A krew walczących w chwilach najcięższych, walczących naonczas beznadziejnie, lecz z wiarą, iż ofiara ich — bohaterów i męczenników idei niezcześnie, ale bodźcem będzie do walki i pracy dla przyszłych pokoleń; a krew ta stać się musi dla nas relikwią, na którą przysiądz nam trzeba, iż tego cudu—cudu niepodległości—nie zatracimy.

Ale wytężymy siły wszystkie i energję całą, na jaką nas stać, by to, co już dziś polskie, rosło w potęgę, zmieniało się w granit twardy i nieustępliwy.

A to, co ku Polsce ciąży i z Polską ma się połączyć, aby w połączeniu tem widziało jedyną przyszłość swoją, szczęście jedyne!

Spełnijmy taką przysięgę dziś wobec prochów bohaterów naszych...

I dotrzymajmy jej!

„Naród" przeciw Korfantemu.

—[]—

Już w niedzielnem wydaniu „Kurjera" umieściliśmy wiadomość, podaną telefonicznie przez naszego korespondenta warszawskiego, o napaści „Narodu", organu t. zw. „belwederskiego", lub — jak dowcipnie głoszą niektóre pisma — „liberyjnego", na posła Korfantego — komisarza plebiscytowego dla spraw Górnego Śląska z ramienia Rzeczypospolitej polskiej.

Napaść ta dziwnie zbiegła się z wystąpieniem Niemców górnośląskich, którzy zwrócili się do międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu z żądaniem usunięcia Korfantego z zajmowanego stanowiska.

Jednoczesne wystąpienie i zgodność prawie poglądów „Narodu" oraz działaczy hakaty z d rem Urbankiem na czele nasuwa wspomnienia z niezbyt odległych czasów, kiedy to żywioły, grupujące się dzisiaj dookoła „Narodu", nosiły liberję aktywizmu i stale objawiały swoją żywą a niekłamaną sympatję dla mocarstw centralnych wrogów dla potężnych zaś wówczas Niemiec w szczególności.

Snać smutnej pamięci żywioły aktywistyczne aż do chwili obecnej niezupełnie wyzbyły się kontaktu z cyciem politycznem Zentral — Europy i czasami, otwierając chowane naogół przed wzrokiem społeczeństwa polskiego karty, zaczynają działać i pisać pod dyktando z nad Szprewy.

W artykule p. t. „Korfanty i jego system" zarzuca wspomniany dziennik p. K. między innemi, iż "wobec redaktora i wydawcy ośmiu pism polskich na Górnym Śląsku zajął stanowisko nieprzejednane".

Mowa tu o p. Napieralskim, którego dawna działalność godna jest nad wyraz pochwały i uznania, którego jednak działalność późniejsza, a głównie stosunek do Niemców z czasów okupacji Królestwa i wydawanie osławionej „Godziny Polski" przyczyniły się do zdyskredytowania go całkowicie w oczach Polski i Polaków. Wprawdzie za pobytu swego na Śląsku słyszałem niejednokrotnie z ust poważnych nawet działaczy, iż Napieralski działalnością ostatnich miesięcy stara się zrehabilitować, ale przecież trudno żądać, aby paromiesięczna ekspiacja zmyć już miała z jego sumienia wszystkie grzechy zaprzaństwa, aby już dzisiaj można było i należało uznać p. N. za godnego objęcia jakiegoś zaszczytnego stanowiska w zakresie pracy plebiscytowej dla Polski, dla której — z powodu swych zdolności nieprzeciętnych—mógłby być nawet pożyteczny.

Branie przez „Naród" w obronę takiego człowieka i kucie na podstawie powyżej przytoczonego argumentu broni przeciwko Korfantemu wydaje mi się być niczem innem, jak tylko świadectwem ubóstwa umysłowego i moralnego autora artykułu oraz grupy koncentrującej się dookoła tego „liberyjnego" dziennika.

Wszystkie pozostałe zarzuty, posiadające może dla nieobeznanych z akcją plebiscytową na Górnym Śląsku pozory słuszności, stają się mało wartościowe i mało ważkie, jeśli weźmie się pod uwagę, iż, redakcja „Narodu" nie uważała za stosowne odpowiedzieć na zaproszenie Centralnego Komitetu Plebiscytowego, wysyłając jednego ze swych współpracowników do Bytomia, gdzie przedstawiciele innych pism — a między nimi i piszący te słowa—mieli możność poznania u źródła, jaki ogrom pracy p. Korfanty włożył i wkłada dla dobra sprawy naszej; gdzie zauważyli nawet może niejedno złe, ale zrozumieć musieli, iż dziś — w przededniu plebiscytu — nie czas wywłóczyć bolączki.

A w każdym razie nie czas projektować w organizacji komisarjatu gruntowne zmiany, przez które praca gorączkowa, paląca się poprostu w rękach, mogłaby w ostatnim momencie utknąć na martwym punkcie. To zaś niewątpliwie odbiłoby się w sposób ujemny na wyniku plebiscytu.

Jestem przekonany, iż gdyby współpracownik „Narodu", który początkowo zgłosił był swój udział w wycieczce dziennikarzy na Śląsk, nie cofnął się w dwa dni potem, ale pojechał z nami, artykuł omawiany nie mógłby się był na łamach tego pisma ukazać.

Ale zdaje się, iż redakcji „Narodu" i ludziom, którzy się dookoła niego skupiają, chodziło właśnie o to, aby mieć swobodę napadania na posła Korfantego i szykanowania akcji plebiscytowej.

Bo przypomnijmy sobie raz jeszcze, iż są to wciąż ci sami, t. zw. najniesłuszniej „aktywiści". (Jakżeż aktywistą może być ten, co kroczy zawsze po linji najmniejszego oporu?). Iż są to ci sami, którzy walkę o rubieże zachodnie stale uważają za robotę „endecką", a wysuwają natomiast co chwila nowe koncepcje polityczno-imperjalistyczne na kresach wschodnich, spychając przez to Polskę z jednej kabały w drugą.

Czy tak należy pracować dla Polski — pozwalam sobie wątpić!

K. F.

Bolszewicko-żydowska propaganda.

Konfiskata złota bolszewickiego na wrażą akcję w Polsce.

Warszawa, 29 listopada (tel. wł.) Żołnierze polscy, patrolujący linję demarkacyjną w okolicy Kojdanowa (pod Mińskiem), przyłapali bandę przemytników ze złotem, ukrytem na 12 wozach z gnojem.

Żyd, prowadzący transport, chciał przekupić żołnierzy, ofiarowując im 10 tysięcy w złocie.

Transport przedstawiał wartość kilkuset miljonów marek. Każdy z żołnierzy patrolu otrzymał nagrodę w wysokości 5 (pięciu) miljonów marek.

Wypadek samochodowy.

Warszawa, 29 listopada (tel. wł.) Znany wirtuoz - skrzypek polski, p. Stanisław Barcewicz, uległ dzisiaj wypadkowi samochodowemu, z którego wyszedł na szczęście jedynie z lekkim poszwankowaniem.

Wymiana jeńców.

Warszawa, 29 listopada (tel. wł.) Pomiędzy rządem polskim i niemieckim zakończone zostały pertraktacje w sprawie wymiany jeńców wojennych.

Wymiana nastąpi przed Bożym Narodzeniem.

Kto wygrał miljonówkę?

Warszawa, 29 listopada (tel. wł.) Miljonówka, która została wylosowana w sobotę, a znajdowała się w kasie Pożyczkowej Lwowskiej nie była jeszcze sprzedana, wobec czego odbędą się w nadchodzącą sobotę **d w a** losowania, w Częstochowie wygrana padła na №, którego posiadaczem Hipolit Landau, syn miejscowego przemysłowca, uczeń siódmej klasy gimnazjum państwowego.

Wojskowa obrona Gdańska.

Gdańsk, 29 listopada (tel. wł.) Przybyła tu komisja z ramienia Ligi Narodów, wydelegowana w sprawie obrony wojskowej Gdańska dla zbadania, jakie potrzebne są siły aby zapewnić swobodę funkcjonowania portu.

Rokowania pokojowe w Rydze.

Wyjazd rzeczoznawców.

Warszawa, 29 listopada (PAT) Na skutek telegraficznego wezwania przewodniczącego polskiej delegacji pokojowej p. Dąbskiego z ramienia ministerium kolei żelaznych wyjechali do Rygi w charakterze rzeczoznawców pp. inż. Piechowski i J. Geysztor.

Komunikat bolszewicki.

Poldhu, 29 listopada (PAT) Radjo. Niedzielny komunikat bolszewicki opiewa, że czerwona kawalerja oczyściła okolicę Mozyrza. Z reszty wojsk Bałachowicza wzięła jeńców oraz liczne materjały wojenne.

Podziękowanie gen. Sosnkowskiego Y. M. C. A.

Warszawa, 29 listopada (PAT) Wydział prasowy Min. spraw wojskowych komunikuje: Min. spraw wojskowych podp. gen. Sosnkowski wysłał pismo do pułkownika Artura Taylor generalnego sekretarza amerykańskiego Związku młodzieży chrześcijańskiej (YMCA) w piśmie tem p. minister podnosi wielkie zasługi Związku dla oficerów i żołnierzy polskich położone, wyraża **g ł ę b o k ą** wdzięczność Polski dla obywateli rzeczypospolitej amerykańskiej i pułkownik Taylora oraz nadzieję, że pułkownik dalej będzie prowadzić to chlubne i zaszczytne dzieło z pożytkiem dla armji polskiej.

Polskość na terenach, pozostałych przy Niemczech.

Gdańsk, 29 listopada. (PAT) — Dzienniki tutejsze podają szczegóły o wyborach gminnych na byłem terytorjum plebiscytowem Prus Zachodnich. **Do rady miejskiej w Sztumie Polacy zyskali największą ilość głosów, bo 471, które dały im 5 mandatów w Radzie Miejskiej. W Pelplinie zyskali Polacy 7 miejsc w Radzie Miejskiej. Niemcy 8**

Przed plebiscytem na G. Śląsku.

Judaszowe srebrniki.

Bytom, 29 listopada. (PAT.) — W sobotę odbyło się w Katowicach zebranie delegatów komunistycznych rad robotniczych. Obecnych było 112 osób, w tej liczbie około połowa przybyła z ciekawości. Dla informacji dodać należy, że ogólna liczba członków wszystkich rad robotniczych na G. Śląsku wynosi 1800. Komuniści uchwalili strajk generalny dla poparcia żądań robotników, strajkujących w Raciborzu. Aby zachęcić do strajku uchwalono żądać dla każdego robotnika po 1000 marek jednorazowego zasiłku drożyźnianego. Polskie Związki Zawodowe są przeciw strajkowi, wychodząc z założenia, że słuszne żądania o dodatki mogą być osiągnięte inną drogą.

Z całego postępowania komunistów widzi się, **że pragną oni przy pomocy pieniędzy Cziczerina wywołać rozruchy na G. Śląsku celem uniemożliwienia plebiscytu. Już od kilku dni krążą pogłoski, że w Katowicach zanosi się na nowe powstanie niemieckie.**

Wrażenie listu pasterskiego.

Bytom, 29 listopada. (PAT) — Wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku wiadomość o liście pasterskim kardynała Bertrama wywołała powszechne oburzenie.

Ludność zapytuje słusznie, czy list ten został wydany za wiedzą komisarza kościelnego dla Górnego Śląska, ks. arcybiskupa Rattiego i czy poseł polski przy Watykanie wiedział o tem, że kardynał Bertram został upoważniony do wydania takiego listu. Należałoby wnosić, że upoważnienie wydano na podstawie jednostronnych informacji pochodzących z Niemiec.

List pasterski kardynała Bertrama grozi księżom suspensą, która odnosi się także w danym razie do księży z innych dyecezji, a usunąć suspensę może dopiero papież.

Obszar plebiscytowy na Wileńszczyźnie.

Warszawa, 29 listopada. (tel. wł.) — Delegacja polska w Lidze Narodów określiła obszar plebiscytowy Wileńszczyzny w sposób następujący:

Na zachodzie granicą ma być linja demarkacyjna z lipca r. b. z wyjątkiem Wiłkomierza i kilku wsi gub. Kowieńskiej, w których ludność polska stanowi większość.

Na wschodzie granicą ma być linja, ustalona w traktacie między Litwą, a rządem Sowietów.

Ljon, 28 listopada. (PAT.) — Międzynarodowe oddziały, które mają pilnować porządku podczas plebiscytu w Wileńszczyźnie, składać się będą z jednej kompanji belgijskiej z oddziałem karabinów maszynowych, 2 kompanji angielskich z oddziałem karabinów maszynowych, 2 kompanji hiszpańskich z oddziałem karabinów maszynowych oraz 2 kompanji francuskich również z oddziałem karabinów maszynowych.

Oczekuje się odpowiedzi od rządów skandynawskich. Wszystkie oddziały pozostawać będą pod rozkazami pułkownika Chardigny.

Gen. Żeligowski o Wileńszczyźnie.

Grodno, 29-go listopada. (E. E.) W wywiadzie z przedstawicielem East Expressu oświadczył gen. Żeligowski, iż najlepszą formą plebiscytu w Wileńszczyźnie będzie zasięgnięcie opinji sejmu Litwy, która najdokładniej wyrazi wolę narodu. Ludność jest po stronie Polski, jednakże powinniśmy o tem pamiętać, że ginie ona z głodu i konieczne są transporty zboża na chleb i zasiewy.

Dn. 29 b. m. będzie ogłoszona ordynacja wyborcza dla Wileńszczyzny i natychmiast zaczną się przygotowania do wyborów.

Powstanie przeciwbolszewickie na Ukrainie.

Bukareszt, 29 listopada (E. E.) Na całej Ukrainie panuje powstanie przeciwko bolszewickie [Linja Kijów — Nieżyn znajduje się w rękach band chłopskich.

Pod Nieżynem napadnięto na pociąg osobowy, wywleczono wszystkich komunistów i czerwono-gwardzistów i zastrzelono ich. Koziełec zdobyły bandy chłopskie, które zaprowadziły swoje rządy.

Aresztowanie szpiega.

Bydgoszcz, 29 listopada — (PAT.) Jak donosi „Dziennik Bydgoski", władze wojskowe aresztowały w Nakle kupca Ernesta Schumahera, który w charakterze organizatora tworzącego się handlu z centralą w Poznaniu podróżował do Berlina i z powrotem, w rzeczywistości jednak uprawiał szpiegostwo na rzecz Niemiec. Przy aresztowanym znaleziono tajne rozkazy i wskazówki.

Waleczność oddziałów polskich.

Wilno, 29 listopada (E. E.) Brygada kawalerji gen. Bukiewicza, wileński i grodzieński pułki jazdy, przebiła się i połączyła z wojskami polskiemi.

Oddziały te otoczone były przez 7 dni.

Przyprowadziły one wszystkich rannych Polaków oraz jeńców z II, VII i X pułków piechoty kowieńskiej; wzięto również tabory tych pułków

Podwyższenie taryfy kolejowej.

Warszawa, 29 listopada (PAT) Rada ministrów, po wysłuchaniu sprawozdania ministra skarbu z zakresu budżetu państwowego, uznała za koniecznie, celem częściowego pokrycia wciąż rosnących wydatków, wydatnie podnieść taryfę kolejową.

W wykonaniu tej uchwały min. kolei żelaznych w porozumieniu z min. skarbu i min. przemysłu i handlu wprowadza z dniem 1 grudnia pod wyżkę o 100 proc. wszystkich opłat taryfy osobowej i bagażowej. Podwyższa się w tym samym stosunku wszystkie przewozowe taryfy towarowe. Wyjątek w tym względzie uczyniono tylko dla przewozu węgla kamiennego i drzewa, dla których ustalono specjalnie nieco obniżoną taryfę ze względu na znaczenie tych ładunków dla życia gospodarczego kraju.

Ponadto podniesiono o 100 proc. opłaty za czynności ładowania oraz za przechowywanie towarów w składach i o 50 proc. opłaty za wszelkie inne czynności dodatkowe kolei.

Komisja portowa dla Gdańska.

Gdańsk, 29 listopada. (E.E.) Według uchwały Ligi Narodów ma być stworzona rada portowa, złożona z 5 Polaków i 5 Gdańszczan. Z Polaków mianowani mają być dr. Kupłowski, dyr. banku dyskontowego w Gdańsku, Szer, dyr. filji gdańskiej Banku Warszawskiego, Kierski, dyr. banku „Kwilecki i Potocki" oraz prezes Bielewicz.

Gen. Haller w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 29 listopada — Dziś przybył tu z Poznania gen. Haller, jako prezydent polskiego Czerwonego Krzyża. Ludność powitała go owacyjnie.

Arcybiskup Ratti na Śląsku.

Bytom, 29 listopada. (PAT.) Pisma niemieckie donoszą, że komisaz kościelny dla Górnego Śląska ks. arcybiskup Ratti, który ponownie przyjechał na Górny Śląsk, po pobycie w Opolu wyjechał z G. Śląska. Wyjazd ten związany jest z listem pasterskim kardynała Bertrama.

Votum nieufności w Portugalji.

Lisbona, 29 listopada. (PAT) Havas. Izba uchwaliła większością 25 głosów votum nieufności rządowi.

Wojska koalicyjne opróżniają Gdańsk.

Gdańsk, 29 listopada. (PAT) Ostatni oddział angielski opuścił miasto w niedzielę. W sobotę wieczorem wyjechał z Gdańska komendant wojsk koalicyjnych gen. Haking, wraz z rodziną. Na dworcu pożegnał go generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej p. Biesiadecki. Dziś rozpoczęły wyjeżdżać oddziały francuskie.

Kurs marki.

Gdańsk, 29 listopada. (PAT). Kurs marki polskiej wynosił dziś 13 i pół do 13 trzy-czwarte. Przekazy na Warszawę 12 i pół do 12 trzy czw. Kurs marki polskiej w Berlinie 13 pięć-ósmych do 13 trzy-czw.

Zlot harcerski w Bytomiu.

Bytom, 29 listopada. (PAT). W niedzielę odbył się pierwszy zlot harcerstwa polskiego na G. Śląsku. Na program złożyło się: nabożeństwo, poświęcenie sztandaru, popisy, przedstawienia amatorskie i odczyt. Obecnych było około 1200 harcerzy, w czem połowa dziewcząt.

Kultura „Kulturfraegerów".

Bytom, 29 listopada. (PAT). W niedzielę odbył się ostatni występ śpiewaczki Stanisławy Agrasińskiej-Chojnowskiej. Ostatni koncert odbył się w Chorzowie. Niemcy urządzili przed domem, w którym się odbywał koncert, demonstrację, krzycząc, śpiewając i strzelając. Dzięki energicznym zarządzeniom komisji koalicyjnej demonstrantów rozpędzono; kilku z nich aresztowano.

Pierwszy obchód listopadowy na Śląsku.

Bytom, 29 listopada. (PAT.) — W poniedziałek wieczorem odbył się tu staraniem Wydziału kulturalnego Polskiego Komitetu Plebiscytowego w sali teatru niemieckiego w Katowicach obchód powstania listopadowego. Pierwszy to obchód listopadowy na Górnym Śląsku.

Gen. Haller w Poznaniu.

Poznań, 29 listopada (E. E.) Przybył tu prezes Polskiego Czerwonego Krzyża, generał Haller.

Nota Cziczerina do Rumunji.

Konstantynopol, 29 listopada. (E. E.) — Cziczerin wystosował ostrą notę do rządu rumuńskiego z powodu schronienia się części wojsk na terytorium rumuńskie.

Nota wyraża nadzieję, że Rumunja nie dopuści do nowego zorganizowania wojsk, które potem targnęłyby się na Rosję.

Popierajcie handel polski.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Zebranie parafjalne.

c) W niedzielę dnia 5 grudnia o godz. 3 po poł. w sali Geyera odbędzie się zebranie parafjan kościoła katedralnego św. Stanisława Kostki.

Na porządku dziennym stoją ważne sprawy, tyczące się kościoła parafjalnego oraz wybór członków dozoru kościelnego.

Z Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Program wykładów na okres czasu od 30 listopada do 4 grudnia włącznie.

Wtorek: 30 listopada od 7—8 Al. Zelwerowicz „Teatr jako źródło kultury narodowej".

od 8—9 St. Dabrowski „Legjony Dąbrowskiego".

Sroda: 1 grudnia od 7 — 8 p. Konar-Nowicki „Krasiński jako poeta ruin".

od 8—8 p. Fr. Rąb „Oszczędność, zbytek a rozrzutność".

Czwartek: 2 grudnia od 7 — 8 p. Dr. Handelsman „Zasady hygieny ogólnej;

od 8 — 9 p. Konar Nowicki „Cyprjan Norwid".

Piątek: 3 grudnia od 7 — 8 p. R. Kempner „Zbrodniarz i przestępstwo;

Sobota: 4 grudnia od 7 — 8 panna Ad. Koziołkiewiczówna „Grażyna" A. Mickiewicza".

od 8 — 9 p. B. Cyps „Eliza Orzeszkowa".

Akcja dożywiania dzieci.

Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom zapowiada rozszeżenie swej akcji w Warszawie i okolicach.

W miesiącu grudniu będzie dokarmianych w Warszawie i okolicznych w s i a c h 87,000 dzieci. We wrześniu w tym samym okręgu P. A. K. P. D. dokarmiał 58,000 dzieci, w październiku—62,000, w listopadzie—68,000 Zwiększenie liczby dokarmianych dzieci do 87.000 przychodzi w bardzo szczęśliwym momencie, gdy aprowizacja miast staje się coraz trudniejsza, wskutek czego ilość źle odżywianych dzieci wzrasta z dnia na dzień.

Jednakże, wobec znacznie większych kosztów transportu i administracji P. A. K. P. D. zmuszony jest od d. 1 grudnia podnieść cenę porcji do 60 fen.

Zapomoga dla kształcenia dzieci.

x) Województwo Łódzkie zawiadomiło w swoim czasie podwładne sobie władze, że ministerjum zgodziło się na ponoszenie połowy wydatków na kształcenie dzieci niezamożnych urzędników i funkcjonarjuszów państwowych, uczęszczających do prywatnych szkół średnich lub zawodowych.

Szkoła rolnicza w Czarnocinie.

(c) Rolnicy powiatów brzezińskiego i łódzkiego wystąpili z prośbą do wydziału rolnictwa wo[...]dztwa łódzkiego o śpieszne uruchomienie szkoły rolniczej w Czarnocinie. Szkoła ta ma należeć do typu uczelni, przeznaczonych dla kształcenia małorolnych.

Zjazd kierowników P.A.K.P.D.

(—) Dnia 29 b. m. odbędzie się we Lwowie zjazd kierowników 59 komitetów powiatowych Polsko Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom ze wschodniej Małopolski. Na zjeździe tym będzie obecny Dyrektor Centralnego Biura P.A. K. P. D. w Warszawie, ażeby oznajmić kierownikom, że akcja dożywiania we wschodniej Małopolsce obejmie podczas obecnej zimy 200 tu tysięcy dzieci.

Powrót ochotników.

(c) Ochotnicy z pośród policji łódzkiej, którzy w czasie inwazji bolszewickiej na Polskę wstąpili do szeregów armji czynnej i służą obecnie w 213 pułku policyjnym, wedle otrzymanych przez województwo tutejsze wiadomości w tych dniach opuszczają ten pułk i wracają do Łodzi.

U czeladzi krawieckich (chrześcijan).

(a) W dniu wczorajszym czeladzie krawieccy zaprzestali pracy, wystawiając żądania podwyższenia płacy o 100 procent Dotychczas otrzymywali od uszycia marynarki 825 mk. od pary spodni i kamizelki po 279, tak że uszycie ubrania o ile czeladzie otrzymają podwyżkę, będzie kosztować około 5.00 mk.

Strejk zecerów.

(a) Wczoraj zastrejkowali zecerzy żargonówki „Lodzer Folksszytme" na tle ekonomicznem, żądając 100 procent podwyżki.

W drugiej żargonówce „Lodzer Tageblatt" zecerzy pracują.

Orkiestra międzyszkolna.

(c) Niezależnie od czynnych obecnie dwóch orkiestr smyczkowych przy szkołach średnich, organizuje się jeszcze trzecia — tak zwana międzyszkolna — orkiestra dęta, do której angażowani będą ochotnicy z pośród muzykalnych uczniów szkół średnich i powszednich.

„Oszczędność, zbytek i rozrzutność".

(x) Inspektor szkolny Fr. Rąb wygłosi we środę d. 1 grudnia r. b. o g. 8 wieczorem, w sali Uniwersytetu Powszechnego (Dzielna 44) odczyt na temat „Oszczędność, zbytek i rozrzutność".

Zderzenie się samochodu z pociągiem K. E. M.

c) Wczoraj wieczorem przy rogu ul. Gdańskiej i Alei I-go Maja zdarzył się fatalny wypadek zderzenia z pociągiem Kolei Elektr. Miejskiej.

Samochód ciężarowy Tow. Akc. Scheiblera wpadł na wagon K. E. M. z taką siłą, iż Koła dostały się na przednią galeryjkę wagonu kolei, gniotąc maszynistę Hipolita Kulisza i policjanta komisarjatu kolejowego Łódź-Kaliska, Franciszka Klinka. Zostali oni poważnie poturbowani.

Samochód i siedzący w nim maszynista wyszli z wypadku cało.

Poszkodowanym pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

Z Sali sądowej.

Zemsta małżonki!

(a) Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zaikowskiego rozważał sprawę przeciwko Esterze Majzelsza, oskarżonej o to, iż spotkawszy męża swego Icka Burakowskiego w dniu 29 go stycznia 1920 r. wypaliła mu oko kwasem solnym.

Oskarżona na sądzie przyznała się do inkryminowanego jej przestępstwa, motywując swój czyn tem, że B. nie chciał z nią żyć.

Sąd po naradzie skazał podsądną na 3 lata więzienia.

W niedziele dnia 28 listopada r. b. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach

ś.† p.

Stanisław Kamiński

Malarz dekorator

przeżywszy lat 40

Eksportacja zwłok ze szpitala w Radogoszczu nastąpi we wtorek d. 30 b. m. o godzinie 2 po południu na Stary Cmentarz katolicki, o czem krewnych przyjaciół i znajomych zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

żona i synowie.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski

Dzielna 18.

Dzisiaj w rocznicę powstania listopadowego trzy fragmenty z „Nocy Listopadowej" i „Warszawianki".

Reżyseruje Al. Węgierko.

Nowe dekoracje A. Pronaszki, kostjumy z Dyrekcji Teatrów Miejskich w Warszawie.

Widowisko poprzedzi przemówienie okolicznościowe Redaktora Konrada Fiedlera.

Widowisko to powtórzone będzie we czwartek d. 2 b. m.

We środę d. 1 i w piątek d. 3 „Kl ujusz" bawić będzie wytworną satyrą i smaczną ironją angielską chciwych zdrowego śmiechu widzów.

W próbach „Powódź" oryginalna komedja amerykańska „Pan Damazy" wyborna komedja szlachecka Blizińskiego z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej roli i „Szopka Polska" Or-Ota z całą masą aktualnych postaci i epizodów.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 29 listopada 1920

Ruble car. a 500	350-370
Ruble dum. 1000	71 77-73
Ruble dumskie 250	56-61 60
Dolary St. Zj.	500-460
Dolary kanad.	400 420
Franki franc.	30.75-31.75
Franki belg.	32.50-33 56
Franki szwajc.	76-80
Funty szterl.	1720-1790
Marki niem. 1000	730-770
Korony austrjackie	103-98
Korony czeskie	5.35-5 40
Korony szwedzkie	96 99
Korony duńskie	67-71
Korony norweskie	67 71
Leje rumuńskie	6-7 25
Liry włoskie	18 50 19 50
Marki fińskie	7.50-8 50
Floreny holenderskie	150 156
Bank Handlowy w Warszawie 8 em.	1975 1900
9 emisji	1825-1875
Bank kupiecki Łódzki	950-910
Bank Dyskont. Warsz.	3500-3425
Borkowski	2325-2260 2300
Firlej	2200
Lilpop	15350 14750-14750
Rudzki	10200 9000
Starachowice za 500	10 0 9600 9800
Zawiercie	21500
Żyrardów	17000-17900-17300
Bracia Jabłkowscy	2350-3000
Bank Zachodni 1-4 emisji	1700-1750 1700
Bank Kredytowy 4 emisji	2250
Tow. Żeglugi	2675 2500

Komunikaty.

Ogół Majstrów Kowalskich komunikuje, iż od trzech miesięcy nie otrzymuje koksu z gazowni miejskich. Tylko zmuszeni są kupować postronnie i muszą płacić paskarskie ceny 900 do 1000 marek za 100 funtów. W dalszym ciągu nie otrzymania koksu, będą zmuszeni zamknąć kuźnie.

Ogół Majstrów Kowalskich

DRUKARNIA
„Kurjera Łódzkiego"
PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU
DRUKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH
ADMINISTRACJA DRUKARNI: ZACHODNIA 37. TEL. Nr. 229.

Hrabianko!

Hrabianko, śni się twa postać biała..
Wzrok, co zapałem rycerskim gorze,
Dusza, co kraj swój umiłowała...
Może tam w głębi ból krwawy porze,
Złoty ptak szczęścia rwie się do lotu,
Skrzydłem migocze nad złudzeń tkanką —
A wszystkoć padnie z jednego grzmotu — —
To nic, hrabianko!

Ojczyzna woła ...już pozew leci,
Czyn podchorążych iskry zapala,
Na niebie polskiem kometa świeci...
Zerwane tamy... burzy się fala...
Idą wojacy, co pamiętali
I Samosierrę i San Domingo...
Marsowy wzrok ich ...słychać brzęk stali...
Wrogowi pod nos zaświecą klingą,
Prawe wojaki! Im nie nowina
Dym ani bagnet... Napoleona
Obraz w ich pamięć oto się wrzyna...
Mąż jeno tutaj czynu dokona.

Cóż, drżysz, hrabianko? — tutaj trza siły,
Och, nie niewieście wchodzić w te szranki!
Tobie niebieska krew wciekła w żyły,
Trudów nie zniesie ciało hrabianki!
To nic... Ojczyzna w wielkiej potrzebie —
Duch twój mocarny, choć wątłe ciało...
Na trud żołnierski z zaparciem siebie
Pójdziesz, hrabianko, och, pójdziesz śmiało.

Litewskie puszcze graią hejnały,
To stygną w jakiejś trwodze bezmiernej...
Lud cię otoczy litewski, wierny,
Ty nie dla próżnej pójdziesz tam chwały,
Jako na prochy iskra, tak twoje
Słowa tam padną na grunt jałowy...
A wątła postać przywdzieje zbroję,
By nikt nie poznał w niej białogłowy.
Męskie masz serce... nie drży przed wrogiem,
Rodaka — tchórza wyprze się dumnie,
Co radby pola widział odłogiem,
Albo ojczyznę w magnackiej trumnie.
O, ty się wyprzesz ich, cna postaci,
Blask karmazynu w proch się zagrzebie...
Pójdziesz do prostych litewskich braci,
Kędy się Pogoń z wiatrem kolebie...

Czy to wzrok Wandy błysnął nad Dźwiną?
Czy to Jadwigi krzyż, włosiennica?
Hrabianko, patrzaj, rodacy giną...
Och, gdybyż padła Inflant stolica!
Tam z Dynaburga wygnać Moskala
I Pogoń razem z Orłem sprzymierzyć!
Do lic rumieńca napływa fala...
Hrabianko, czy to tak raz uderzyć?
To partyzantka! tu niema zgody...
A bratnia kula zmiecie Giełguda —
Jak tam daleko ptaszę swobody,
Jak tam daleko wyśnione cuda, —
Nie uratują ci, co kochali!

Litewskie puszcze szumią w żałobie...
Dotrze twych uszu ten szum z oddali,
A zasię wtedy duch zadrży w tobie,
Że to kochanie ginie jedyne;
Aleć się znowu moc w tobie skrzepi,
I w tę konania cichą godzinę
Ujrzysz to, czego nie widzą ślepi.

Och nie nadarmo krew ta płynęła,
Napoleońskich lwów, niewiast, dzieci...
Wieki dokończą wielkiego dzieła,
W którem krwi rubin i twojej świeci,
Bo jest gorąca, polska, czerwona,
A nie niebieska krew mdłej magnatki...
Hrabianko! ...Głowa jej zwisa... kona...

O, nie przystrojąć w niewieście szatki,
Ale w rycerskie, jako przystoi,
Boś oto prawym wojakom równa —
Do nieba pójdziesz w swej pełnej zbroi —
Toż bohaterka, toż Platerówna!

Formica.

Każdy żołnierz nosi buławę marszałkowską w tornistrze.

Każdy obywatel nosi miljon w kieszeni, gdy posiada „Miljonówkę".

Sytuacja aprowizacyjna.

(Komunikat magistratu).

W niedzielę odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli Rządu z prezydentem Rżewskim w sprawie rozpaczliwej sytuacji aprowizacyjnej i finansowej Łodzi. Prezydent Rżewski wskazał, że niedostarczanie przez władze należnego miastu kontyngentu stwarza sytuację bardzo groźną. Robotnicy łódzcy nie otrzymują od trzech miesięcy dodatków dla ciężko pracujących. Od czterech miesięcy kontyngent miesięczny dla ludności wynosi od jednego do czterech funtów na osobę. Akcja aprowizacyjna magistratu jest sabotowana przez urzędników państwowych w Słupcy i Koninie.

Z drugiej strony miasto przeżywa ciężkie przesilenie finansowe. Wszelkie poczynania magistratu w celu uzdrowienia gospodarki miejskiej są paraliżowane przez władze nadzorcze, które nie zatwierdzają nowych projektów podatkowych, w szczególności zaś tych, które zmierzają do opodatkowania przemysłu łódzkiego. Wobec tych utrudnień miasto zmuszone jest uciekać się do pożyczek państwowych, które otrzymuje dopiero wtedy, gdy mu grozi niewypłacalność.

Prezydent Rżewski podkreślił, że jednym z najważniejszych żądań Łodzi jest równomierny podział środków żywnościowych pomiędzy ośrodki przemysłowe. Sprawa należytego zaprowiantowania miast jest nietylko sprawą żołądka, ale zarazem kwestją bezpieczeństwa Państwa. Lekceważenie potrzeb Łodzi prowadzi do wzmocnienia wpływów komunistycznych wśród mas robotniczych i dezorganizuje gospodarkę komunalną.

Magistrat nie chce ponosić odpowiedzialności za złą wolę niektórych ministrów. W razie dalszego sabotowania Łodzi przez Ministerstwo agrowizacji, zmuszony będzie wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

Minister Skulski w odpowiedzi podkreślił, że potrzeby Łodzi są mu znane. Jednak w chwili obecnej tak jak każdy obywatel nie może zaspokoić w zupełności swoich potrzeb, tak również miasta polskie przeżywają ten sam kryzys, co i Państwo. Potęga Państwa zależna jest od potęgi samorządów i odwrotnie. Główną przyczyną nieprawidłowego i niedostatecznego zaprowiantowania miast oprócz braku zniszczonych przez inwazję bolszewicką zapasów, jest jeszcze i brak środków przewozowych. Rząd rozumie znaczenie największego ośrodka przemysłowego Łodzi i dla tego w pierwszej połowie grudnia zwoła z inicjatywy M. S. Wew. konferencję przedstawicieli ministerjów i magistratu m. Łodzi, celem naradzenia się i powzięcia konkretnych wniosków w sprawie aprowizacji i finansów Łodzi.

W Prezydjum Rady ministrów prezydent Rżewski wręczył memorjał magistratu m. Łodzi Ministrowi Śliwińskiemu. Wice-prezydent Daszyński przyrzekł omówić postulaty magistratu łódzkiego na odbywającej się w tym czasie radzie ministrów celem pośpieszenia z doraźną pomocą głodującej od kilku miesięcy Łodzi.

Popierajcie handel polski.

Z miasta i okolic.

Odczyt ks. Gogolewskiego.

(c) Onegdaj w Sali Koncertowej odbył się zapowiedziany odczyt ks. Gogolewskiego o bolszewiźmie.

Mówca wobec przepełnionej publicznością sali wyjaśnił słuchaczom historję rewolucji rosyjskiej, począwszy od rządów Kiereńskiego, który był bardzo skory do słów lecz nie do czynów, co spowodowało rychły jego upadek i przejście władzy w ręce bolszewików-żydów będących faktycznie socjal-komunistami.

Wkrótce wyszło na jaw, iż do władzy wdarła się szajka zrekrutowana z najciemniejszych żywiołów, żądnych bogactwa życia i użycia, która przy pomocy schlebiania ciemnym masom steroryzowała inteligencję i ujarzmiła naród rosyjski zupełnie.

Kraj zniszczono, inteligencję częścią wystrzelano, częścią zgnębiono głodem i nędzą, przemysł zrujnowano. Z bogatej Rosji zrobiono trupa, a na gruzach nieszczęsnego kraju tuczy się do dziś przeszło półtorastatysięcy żydów komunistów, grabiących dobro narodowe i prywatne, dopuszczających się gwałtów i wszelakiego bezprawia.

Robotnik, któremu obiecywano raj, popadł w niewolę, żołnierz stał się bandytą, mordercą i rabusiem, proletarjat rozkiełznał się, inteligencja i świat uczony albo uciekły za granicę, lub padły z rąk bolszewickich siepaczów.

Oto słaby obraz tego, co dał Rosji komunistyczny bolszewizm.

Mówca przestrzegał słuchaczów, przed szerzonemi przez agitatorów hasłami bolszewickiemi, twierdząc, iż droga do zaszczytów, szczęśliwości i dostatków prowadzi tylko przez uczciwą, mrówczą pracę i poświęcenie się całego narodu dla wspólnego dobra Ojczyzny, co w pierwszym rzędzie zrozumieć winien robotnik polski.

Mówcę w czasie odczytu rzęsiście oklaskiwano, poczem obecni rozebrali cały zapas deklaracji dla zapisania się na członków Ligi Antybolszewickiej.

Interpelacja posłów niemieckich w Sejmie.

(x) Posłowie niemieccy do Sejmu Ustawodawczego wnieśli do Sejmu jak również do Ministerjum W. R. i O. P. zażalenie o rzekome niesprawiedliwe traktowanie łódzkich szkół powszechnych z niemieckim językiem wykładowym przez miejscowe władze szkolne.

Nowe szczegóły o powstaniu listopadowem.

Bolesław Rachlewicz.

VI.

Maszyna zaczyna ruszać się! dowódcy wart na czele swoich oddziałów obchodzą plac naokoło. Przed pierwszym plutonem idzie muzyka, która, zrównawszy się z W. Księciem stojącym na prawo kolumny, zachodzi stąd naprzeciw niego, uważając na takt, jaki się podoba wybijać siedzącemu na anglezie W. Księciu. Kiedy oficerowie zbliżają się do W. Księcia, na pięć kroków przed nim robią pół obrotu w prawo i salutują ruchem szpady. parady, trwające tak długo podoficerowie i żołnierze zwracają doń twarz!

Niezadowolenie z jakiegoś ruchu objawiało się tem, że W. Książe wobec wszystkich wstrzymywał grę muzyki, przyskakiwał konno do generałów i zbliżywszy swą wściekłą twarz wrzeszczał obelgi, szarpiąc na nich mundur lub kopiąc i policzkując szeregowców. To też niejeden, zgromiony w ordynarny sposób napoleoński oficer spadał omdlały lub martwy z konia, a po usunięciu trupa znowu muzyka grzmiała i warty defilowały naokoło placu po kilkanaście razy.

Po zaspokojeniu swej wściekłości synaniem srogich kar W. Książę zsiada z konia, wskakuje do powozu i odjeżdża. Zostaje na jego miejscu Kurnta; teraz on zaczyna swoją zemstę. Rozpoczynają się aż z Belwederu przygalopuje adjutant z rozkazem zakończenia.

Było kilkanaście wypadków, że W. Książe nie rozpuścił wojska aż około godziny 10 w nocy. Pewnego dnia pierwsza dywizja piechoty wśród gradu i śniegu po kostki w błocie stała „za karę" pod bronią na placu Saskim do późnej nocy.

Toteż nie dziwmy się, że prawie każdy dzień parady doprowadzał oficerów i żołnierzy do samobójstw — a wtedy łagodniała złość W. Księcia — parada się podobała, a żołnierz dostawał srebrnego rubla.

Jeden z ówczesnych świadków podał nam opis kary: — „Ustawiono żołnierzy w czworobok — ofiary przyprowadzono pod eskortą i po tawiono naprzeciw nich ławki. Żołnierz Mirórski miał otrzymać 800 batów, a dwaj inni po 600. Major audytor odczytał wyrok łaskawości W. Księcia — zamiast kary śmierci otrzymają pałki i więzienie. Po odczytaniu wyroku rozległ się głos bębnów, biedaki pobledli jak śmiertelne prześcieradła, pobledli także żołnierze i aresztanci, którzy formowali czwartą ścianę czworoboku pod mocną eskortą. Jednego po drugim przypinano pasami do ław. — Dwóch szeregowców biło obnażone ciała. Różański, oficer żandarmów, rachował i notował w pularesie setki, po każdej setce zmieniali się oprawcy dla wypoczynku. Wszyscy stali, jak głazy, a ponury warkot bębnów drażnił do szaleństwa. Wreszcie skończyła się egzekucja. Pokrwawione ciała odniesiono do lazaretu koszarowego. W ponurem milczeniu garnizon pomaszerował do koszar".

Ten wyjątek przytoczony bez zmian wystarczy do odmalowania okropnych warunków, w jakich żyła młodzież w czasach Królestwa Kongresowego.

Toteż nic dziwnego, że ona pierwsza musiała zaprotestować, albowiem dyscyplina źle stosowana doprowadza do wściekłości.

Upodlenie, wywoływane batem, pomściło się na inicjatorze tych zbrodni — W. Księciu.

Powstanie listopadowe zostało wywołane jego okrucieństwem i należy do najkrwawszych i najsmutniejszych kart martyrologji Polskiej.

KONIEC.

Ogłoszenie Nr. 121.

Do naszego rejestru Handlowego działu B zapisano dziś następujące wpisy:

134 B. „Singer Sewing Machine Company" z siedzibą w Elizabeth w Hrabstwie Union Stanu Jersey-Ameryki Północnej. Oddział w Łodzi Piotrkowska 86. Handel maszynami do szycia. Franciszek Nechwila z Warszawy Hoża 9, upoważniony jest do zastępowania firmy wobec władz i osób do prowadzenia wszelkich jej interesów w miejscu i do podpisywania firmy na wszelkich dokumentach za wyjątkiem dokumentów stwierdzających dyskontowanie, zaciąganie lub zawieranie pożyczek. Zarządzającym oddziałem w Łodzi jest Karol Kujawski w Łodzi Nawrot 87. Spółka Akcyjna przyjęta do korporacji prawo osoba prawna Stanu New Jersey 12 listopada 1904 roku.

135 B „Polskie Towarzystwo dla Handlu zamorskiego Rawitana". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź Moniuszki 8 Oddział w Gdańsku. Celem przedsiębiorstwa jest handel wszelkiemi artykułami wóz takowych do kraju i wywóz na własny rachunek i na zlecenie osób trzecich. Kapitał zakładowy wynosi 2200000 marek składa się z 44 udziałów po 50,000 marek każdy. Kapitał zakładowy całkowicie został wpłacony. Zarząd stanowią; Otto Landek, Michał Białecki, Stanisław Murzynowski, Czesław Psarski, Czesław Podleski. Weksle, prokury i wszelkie plenipotencje winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu. Cesje na przekazach i zaliczeniach korespondencje kwity z odbioru pieniędzy towarów wszelkie korespondencję podpisywane będą przez jednego z członków zarządu upoważnionego do tego przez zarząd. Na mocy aktu plenipotencji zeznanego przed notarjuszem Chrzanowskim dnia 9 października 1920 roku Czesław Psarski i Czesław Podleski upoważnili Ottona Landeka do zastępowania i h jako członek zarządu we wszystkich prawach i obowiązkach do jakich są oni uprawnieni. Wobec tego Otto Landek ma prawo samodzielnie prowadzić wszelkie sprawy i interesa spółki i podpisywać wszelkie dokumenty w imieniu spółki samodzielnie. Umowa spółki sporządzoną została przed notarjuszem m. Łodzi Cz. Chrzanowskim dnia 22 września 1920 roku. Termin trwania spółki określony na lat trzy. Wspólnicy; Otto Landek Łódź Moniuszki 8, udziałów 16; Stefan Walewski, Inczew pow. Sieradzki, udziałów 4; Stanisław Słowikowski, Małecki 3, udziałów 2; Stanisław Murzynowski, Kalisz Łazienna 17, udziałów 2; Bertold Hornberger Sieradz Al. Kościuszki, udziałów 2; Otton Forster Łódź Dębowa 8, udziałów 2: Michał Białecki Dobrzelęka pow. Sieradzki, udziałów 4; Ignacy Czajkowski, Sieradz Szosa Kaliska udziałów 1; Adam Słomiński, Piotrkowska 49, udziałów 1; w Łodzi Marja Słomińska, Kalisz Al. Józefiny 8, udziałów 1; Czesław Psarski, Sieradz udziałów 4; Władysław hr. Stadnicki, Kalisz, Al. Józefiny udziałów 1; Michał hr. Stadnicki, Kalisz Al. Józefiny udziałów 1; Bolesław Zaborowski, Sieradz udziałów 1 Krakowskie Przedmieście Sieradz, Stefan Domaniewski, Kalisz udziałów 1; Witold Rakowiecki Warszawa Nowomiejska 89, udziałów 1.

136 B „Hurtownia zjednoczonych Drogistów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Łódź Piotrkowska 69, Celem przedsiębiorstwa jest kupno i sprzedaż wszelkich artykułów wchodzących w zakres handlu drogistów, otrzymywanie zastępstw i przedstawicielstw firm drogieryjnych kosmetycznych i innych krajowych i zagranicznych, otwieranie i prowadzenie filji spółki, składów. zakładów przemysłowych i fabryk chemicznych. Kapitał spółki całkowicie wpłacony wynosi 300,000, marek i składa się z 600 udziałów po 500 marek każdy. Zarząd stanowią: Karol Chądzyński, prezes Juljan Frydman, wice-prezes, Stanisław Heilborn, Gustaw Heind. Władysław Jerzyński, Bernard Tyman, Abram Perelman. Weksle akcepty umowy, kontrakty, akty notarjalne i hypoteczne, czeki żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych i wszelkie zobowiązania podpisuje trzech członków zarządu, w tej liczbie prezes, lub wiceprezes: do podpisywania i odbioru korespondencji upoważnieni są dwaj członkowie zarządu. Spółka rozpoczęła czynności na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem m. Łodzi Cz. Chrzanowskim 17 sierpnia 1920 roku. Termin trwania spółki nieokreślony. Wspólnicy; Karol Chądzyński, Główna 51, udziałów 25; Juljan Frydman, Nawrot 35, udziałów 19: Stanisław Przysucher, Kilińskiego 68, udziałów 10; Bertold Kliner, Srebrzyńska 17, udziałów 5; Władysław Radzikowski Aleksandrowska 66, udziałów 7; Władysław Jarzyński. Średnia 67, udziałów 20; Arnold Ditel Piotrkowska 157, udziałów 20; Adam Lipiński Nowomiejska 1, udziałów 5; Jan Sikorski, Rokicińska 21, udziałów 10; Stanisław Klimaszewski, Pańska 3, udziałów 8; Julian Koprawski Konstantynowska 11, udziałów 8; Majer Pikler, Zawadzka 19, udziałów 7; Józef Wolfsohn, Sienkiewicza 95, udziałów 7; Chaim Winawer, St. Rynek 15, udziałów 10; Abram Buda, Zielona 41, udziałów 10: Ernest Krauze, Staro-Zarzewska 49 udziałów 5; Bernard Tyman, Zgierska 24, udziałów 9; Beniamin Czerton, Wólczańska 10, udziałów 9; Stanisław Heinborn, Pańska, 54, udziałów 4; Naftal Pomeranc, Wschodnia 55, udziałów 7: Bernard Heyman, Długa 77, udziałów 5: Abram Rozenblat, Zielona 8, udziałów 10: Witold Grunwald, Tramwajowa 11, udziałów 6: Ludwik Asmans, Cegielniana 10, udziałów 17: Ludwik Dzwiński, Piotrkowska 35, udział w 4: Beniamin Długacz, Szkolna 34, udziałów 6: Jan Lipiński. Orla 3, udziałów 8; Lucjan Devi, Kilińskiego 10; udziałów 8: Gustaw Heine. Targowa 19, udziałów 20: Michał Gałecki, Lomżyńska 99, udziałów 12: Walek Witoński. Południowa 13, udziałów 10: Abram Perelman, N. Cegielniana 12, udziałów 10: Szczepan Lubczyński. Łutomierska 21, udziałów 10: Karol Trautwein, Benedykta 35, udziałów 8: Szolom Chugiel Konstantynowska 2, udziałów 8; Leon Doroszew, al. 1-go maja 26, udziałów 8; Majer Epstein, Rzgowska 5, udziałów 7: Hugo Gitel, Milsza 26, udziałów 5: Marian Gąbiński, Zielona 33, udziałów 5: Herman Hermalin, Zawadzka 9, udziałów 7: Bolesław Jentys, Kilińskiego 145, udziałów 7: Gerszon Joskowicz, Zawadzka 32, udziałów 5: Natan Kolczycki, N. Cegielniana 24, udziałów 7: Julian Kahan, Konstantynowska 30, udziałów 6: Karol Keilich, Główna 82, udziałów 7: Jakób Kinas, Wolborska 26, udziałów 7; Julja Kłossowska Andrzeja 2, udziałów 5: Abram Liwszyc, Dzielna 36, udziałów 8: Andrzej Link, Rokicińska 53, udziałów 9: Menachem Lewinsohn, Kilińskiego 41 udziałów 5: Stanisław Majewski, Piotrkowska 124 udziałów 5: Maurycy Stein, Konstantynowska 9, udziałów 6: Józef Tarkowski, Rzgowska 51, udziałów 9: Hipolit Sliwowski, Szosa Pabjanicka 36, udziałów 7; Artur Tyrn, Andrzeja 85, udziałów 7: Ludwik Rygier, Zgierska 52, udziałów 8; Gustawa Wolżyńska, Pańska 35 udziałów 10: Anna Nowicka, Zarzewska 36, udziałów 8; Icek, Szmul Ząbkowski, Północna 8, udziałów 7; Wolf Bielous, N. Zarzewska 17, udziałów 7; Bertold Pilc, Główna 67, udziałów 2; firma „Pilc i Paszke", Główna 67. udziałów 4; Maks Pływacki, Andrzeja 11, udziałów 4; Michał Balbirski, Długa 81 udziałów 6; Hersz Perlmuter, N. Cegielniana 18 udziałów 6; S. Ternalewska, Benedykta 87, udziałów 5: Adam Wojciechowski, Piotrkowska 182-udziałów 2; Maria Wołarek, Rzgowska 7, udziałów 4; Henryk Rechtman, Piotrkowska 207, udziałów 4; wszyscy w Łodzi. Józef Auerbach, Długa 4, udziałów 4; Reinchold Jungton, Rynek Kilińskiego 1, udziałów 4; obai w Zgierzu, Ludwik Stein, Brzezińska 20, udziałów 7; Stefan Jabłoński, Piotrkowska 295, udziałów 5; Wincenty Rzepkowicz, Nawrot 17, udziałów 5; Robert Jen, Młynarska 20, udziałów 7; wszyscy w Łodzi Bernard Wollman udziałów 7;

137 B „Warszawski Dom Handlowy Towar. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedziba w Warszawie, Hortensja 3, oddział w Łodzi Zielona 8. Celem przedsiębiorstwa jest eksport i import wszelkiego rodzaju surowców, półfabrykatów, fabrykatów, maszyn i wogóle artykułów przemysłowo-handlowych. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 500,000 marek i podzielony na 100 udziałów po 509 marek każdy. Zarząd stanowią: Stefan Herstein, w Warszawie, Horstensja 3, z prawem zastępowania spółki wobec władz i osób, zarządzania wszelkiemi interesami i sprawami spółki. Weksle, zobowiązania, umowy, czeki, żyra, pełnomocnictwa, winny być podpisywane łącznie przez zarządcę i prokurenta lub jednego ze wspólników. Korespondencję, pokwitowania z odbioru należności, towarów może podpisywać zarządca lub którykolwiek ze wspólników. Umowa spółki sporządzona została przed notarjuszem m. Warszawy Landauem dnia 11 lipca 1919 roku na czas nieograniczony. Wspólnicy: Herman Ginsberg, Sienkiewicza 14, udziałów 25, Dr. Stefan vel Samuel Herstein, Hortensja 3, udziałów 15, obaj w Warszawie, Dr. Józef Betz, w Wiedniu udziałów 20, Samuel Wolf, w Erlach pod Wiedniem, udziałów 30, Dr. Otto Wolf, Wiener Neustadt. udziałów 10.

128B „Polski Dom Handlowo - Agenturowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, Nawrot 28. Celem przedsiębiorstwa jest pośrednictwo w zakupach i sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów i artykułów na rachunek oraz otwieranie, utrzymywanie i prowadzenie składów przemysłowych. Kapitał spółki całkowicie wpłacony wynosi 100.000 marek i podzielony został na 10 udziałów po 10,000 marek każdy

Zarząd stanowią: Karol Chądzyński, prezes, Franciszek Ditrich, wice-prezes, Stanisław Łaziński, sekretarz, Karol Bogusławski, skarbnik, Wacław Breciński, gospodarz. Weksle, akcepty, umowy, kontrakty notarjalne, hypoteczne, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, czeki, i wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisuje trzech członków zarządu w tej liczbie prezes lub wiceprezes, do podpisywania i odbioru korespondencji dostateczny jest podpis dwóch członków zarządu. Spółka rozpoczęła czynności na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem m. Łodzi Cz. Chrzanowskim 24 października 1920 roku. Termin trwania spółki nieokreślony. Wspólnicy: Karol Chądzyński Główna 51 udziałów 1Stanisław Łaziński Sienkiewicza 67 udziałów 1; Ignacy Baumgarten, Piotrkowska 87, udziałów 1; Karol Bogusławski, Piotrkowska 121, udziałów 1; Feliks Drozdowski, Nawrot 23, udziałów 1; Wacław Breciński Nawrot 23, udziałów 1; Ludwik Rzanet, Przejazd 48, udziałów 1; Franciszek Ditrich, Staro-Zarzewska 64, udziałów 1; Władysław Krajewski, Rzgowska 23, udziałów 1; Władysław Gąsiorowski, osada Zelów udziałów 1;

139 B „Fabryka Elektrycznych maszyn, Fam Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Z siedzibą w Tomaszowie ul. Pilicezna 28. Kapitał zakładowy wynosi 200000 marek gotówką i podzielony na 8 udziałów po 250,000 mk. każdy z których 80000 marek winny były być wpłacone do 15 kwietnia 1920 roku, 60000 mk. do 15 lipca 1920 roku. Zarząd stanowią: Samuel Steinman, Eugenjusz Aleksander Miller, Maks Rambuch, Aleksander Goldstaub. Wszelkie korespondencje, oferty, zobowiązania winny być opatrzone pod stemplem firmy podpisem dwóch członków zarządu. Akt spółki zeznany został przed notarjuszem m. Tomaszowa Karolem Lachowiczem. Termin trwania spółki określony został do 15 kwietnia 1922 roku. Wspólnicy: Maks Rambuch, udziałów 1; Inżynier Aleksander Goldstaub, udziałów 1; Samuel Steinman, udziałów 1; Bolesław Szeps, udziałów 1; Eugenjusz Aleksander Miller, udziałów 1; Alfred Miller, udziałów 1; Salomon Wasserman, udziałów 1: wszyscy w Tomaszowie Rawskim.

140 B „Towarzystwo Drukarsko-Wydawnicze. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" Celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie drukarni, litografji, oraz wydawnictwa. Kapitał spółki całkowicie wpłacony w gotówce wynosi 350,000 marek i podzielony został na 350 udziałów po 1000 marek każdy. Zarząd stanowią: Jan Stypułkowski, Przejazd 6. Ryszard Pfeiffer, Nawrot 13, Wiktor Groszkowski, Konstantynowska 15, wszyscy w Łodzi. Weksle, żyra, wszelkiego rodzaju akty notarjalne. umowy, kontrakty, wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez dwóch zarządców łącznie: do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy z zarządców samodzielnie. Spółka rozpoczęła czynności na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem m. Łodzi Juljanem Ładą z dnia 14 lipca 1920 roku. Termin trwania spółki określony został roczny z automatycznem przedłużeniem. Wspólnicy: Leon Chwalbiński, udziałów 15: Wiktor Groszkowski, udziałów 50: Lucjan Dąbrowski, udziałów 30 Leopold Skulski, udziałów 125: Ryszard Pfeiffer udziałów 70: Tadeusz Jastrzębski, udziałów 30: Jan Stypułkowski, udziałów 30: Prokurentem firmy jest Leon Chwalbiński, w Łodzi Juljusza 13.

66 B „Silwars Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Kossmanem 20 września 1920 roku udział Wilhelma Gibałki przeszedł na własność Alfreda Seydla.

58 B „Towarzystwo Akcyjne Leopold Landau". Towarzystwo otworzyło oddział w Warszawie ul. Długa 46.

125 B „Bank dla Handlu i przemysłu w Łodzi" Prokurentami firmy są: Rudolf Elsner, Moniuszki 8, Józef Jabłkowski, Zawadzka 21, Bernard Narwa, Pańska 12, wszyscy w Łodzi. Prokurenci podpisują firmę łącznie z jednym z członków zarządu.

Łódź dn. 15 listopada 1920 r.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Grand-Kino

Piotrkowska 72:

Pierwszy raz w Łodzi od 30 XI do 6 XII 1920 r.

LEDA GYS

Przepiękna włoska prymadonna ekranu w 5-o aktowym dramacie p. t.

TYRANJA ŻYCIA

Nad program: **Kozacy przeciw SOWIETOM** aktualne

„Bagatela”

TEATR (w gmachu teatru „Scala” ul. Cegielniana 18). pod dyrekcją Marjana Tarłowskiego.

Dziś **O. Hopkinson,** król Bostonu | Cove… Coa…

nap. Wład. Polak. Aktualna satyryczna rewja łódzka z **R. Gierasieńskim** w roli tyt…

oraz udz. cał. zesp. Nadto część Koncertowa.

Adr. dep. Eswegenko.

NICI

Wełna
Bawełna
Jedwab
Kordonek
Sznurowadła
D. M. C.

Hurtowo poleca

Polska Centrala Handlu Nićmi S. Wegenko i S-ka

Warszawa, Krucza 24 tel. sklepu 137-17, kantor 2-6 14

Ceny wyzn. przez Urząd Walki z lichwą i spekulacją.

UWAGA! Dostawa do Kooper. Zrzesz. Spółek włościjańskich, sprawdzenie cen i gatunku nie obowiązuje do kupna. Poszukujemy większych partji nici. Przyjmiemy przedstawicielstwo fabryki nici.

Papiery pakowe

różnego rodzaju **szpagaty, papierowe i konopn.**

Zeszyty oraz materjały piśmienne

poleca **D. SIENICKI i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 145.

Apteczny skład

w Łodzi kupię, wezmę w dzierżawę, lub przystąpię do spółki. Ewentualnie zamienię swoją aptekę wiejską w m. Burzenin. Oferty: **Z. Sadzewicz, apteka w Burzeninie, p. Sieradz.**

Nowootwarty chrześcijański sklep

Spółka Bławatna

z ogr. odp

przy ul. **Przejazd Nr. 1**

poleca w wielkim wyborze po cenach **niskich** materiały wełniane **na kostjumy, suknie i bluzki - veloury na palta damskie, — płótna, madepolamy, batysty, flanelety, podszewki** krawieckie w dużym wyborze oraz w najlepszym gatunku **sukna na sutanny.** Dla Kooperatyw ceny fabryczne.— **Hurt i Detal.**

Wiedeńskie figury woskowe

do dekoracji i okien wystawowych dla magazynów krawieckich konfekcyjnych bieliźniarskich kuśnierskich, gorsetowych dla modystek i fryzjerów.

Pierwszorzędne modne manekiny do przymiarki dla krawców do dekoracji

I. Gottwald, Wiedeń. VI Gumpendorferstrase 56 Tel. 16—88. Katalogi wysyłamy bezpłatnie. Poszukujemy przedstawicieli.

Zakład felczerski istniejący lat 20, zaraz do sprzedania Konstantynowsk 67 m 9

Pasy

skórzane nowe dostarczy natychmiast

PION Lwów ul. Lwowska 48.

C. V. B. „Ekspres” Bydgoszcz.

Pierwszy d m branży eksp. na miejscu. Centrala: Jagiellońska 70. Filje we wszystkich częściach miasta. Telefony: 799, 800 i 665.

Czynny dzień i noc, w niedziele i święta, poleca się do załatwiania transportów pakunkowych—bagaży (także z zaprzęgiem, szczególnie z dworca) oraz do przechowania mebli w magazynie.

Ceny solidne!

Maszyna do prania,

centryfuga, aparat do suszenia, magiel 2 żelazka do prasowania, urządzenie do prasowania gazem i elektr. transmisja i wodociągi z wszelkiemi przynależytościami dla **pralni** korzystnie do **sprzedania.**

Wszystkie maszyny są w dobrym stanie i gotowe do użytku. **Posiada się pozwolenie na wywóz.**

Hugo Springer, Poznań, ul Mateiki 50

Kino-Resursa Kilińskiego nr. 117

Program do dnia 6 grudnia 1920 r.

„Na plaży” komedja w 3 aktach.

Nad program: **„PO REDUCIE“** Komedja w 2 aktach

Kinematograf

dobrze prosperujący w mieście powiatowem Poznańskiem, 200 miejsc zaraz do **sprzedania.** Cena mk. 220.000 Zgłoszenia pod „G. 226” do Tow. **Akc. Reklama Polska,** Poznań Aleje Marc 6.

Pomocnik buchaltera potrzebny do biura.

Posada do objęcia niezwłocznie.

Oferty własnoręcznie napisane uprasza się składać w adm. nin. pisma sub. **„Posada”.**

KUPUJE

bizuterję, brylanty, złoto, srebro platynę zegarki, **płaci ceny najwyższe jubiler**

A. Lewkowicz

Piotrkowska 89.

Kupuję Brylanty

stare złoto, srebro, djamenty, perły, stare zęby różne zegarki. Płacę najlepsze ceny. Proszę się przekonać **7 Konstantynowska 7 Z. Milich,** prawa oficyna I piętro.

Za

Zęby sztuczne

stare także złote … **płaci najwyższe ceny Walland Piotrkowska 10… lewa oficyna.**

Wyrób

FUTER

przyjmuje się na bieżący sezon zimowy wszelkie roboty futrzane dla p… nów i pań **Zusmanek i Dawidowicz Piotrkowska 19**

Kadno i sprzedaż wszel… kich futer

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i wen… ryczne godziny przyj… od 9—11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5—6

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. **ul. Piotrkowska …** od 9—11 i od 4—7 …

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

AA! kupuje futra, żakiety karakułowe, fokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia płacę najlepiej Chrzanowicz Wólczańska 43

A. A. Resztki sjatańskiej sprzedaje H Srebrenik w Łodzi ulica Piotrkowska nr. 34 2 ie. piętro frontowe wejście Metr towaru na Bekiesze i burki od mk. 286
na ubrania uczn. „ 140
na męskie i sport. „ 286
na dziecinne „ 85
na spodnie i podsz. 43
na palta i płaszcze 296
na sukn. i kostj. „ 140
na bluski i spodn. „ 86
Szewiot—boston „ 272
Dajg „ 286
Barchany, flanela
Płócienka na bieliznę i na pościel mk 86
chustki „ 35
Piotrkowska 34 fr. 2 p. frontowe wejście.

AA Meble różne dębo we sprzedam tanio ul. Sienkiewicza 59 m 21 oficyna II wejście pierwsze piętro na prawo.

Powozy lando na gumowych kołach. Bryki towarowe Rolwagi i wozy. Homonta angielskie i szory. Sprzedam Kilińskiego 28 Dembowski

Do sprzedania nowa maszyna do szycia, kożuch męskich na baranach i szczotka do czyszczenia dywanów Piotrkowska 163 m. 5.

Różne.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska 196.

Osoba młoda inteligentna uczciwa pracowita, obejmie posadę gospodyni. u samotnego mężczyzny. Łaskawe zgłoszenia do Ad. Kurjera pod „Gospodarność”

Stenografii uczniowie Towarzystwa Stenografów w Warszawie Wiadomość Brzezińska 9 front, pierwsze piętro Król.

Do pończoszarni potrzebni są mężczyzni na Comerciał i Bendery Wiadomość w „Kurjerze Łódz”

Przybłąkał się pies od polewania biały, w bronzowe łaty. Sienkiewicza 26, Kukiela.

Fotograf wykonuje zdjęcia do paszportu i do dowodów na poczekaniu. 3 sztuki 30 mk. Konstantynowska 68.

Zagubione dokumenty

Aron Fridler, ul. 1-go Maja 36, zgubił kartę węglową i naftową

Antoni Pietrzak Aleksandrowska 33 zgubił legitymację chlebową na 4 osoby

Abram Jankiel Fajwuszewicz Nowomiejska nr. 26 zgubił paszport polski i książeczkę odroczenia wydane w Łodzi

Abel Popielański Piotrkowska 3 zgubił legitymację chlebową na 2 osoby.

Bina Masia Herceberg zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Cimia Szaenter zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi

Dawid Kancel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Emilja Pasikowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Fejga Domanzkiewicz zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Herman Sawet, ul. Cymera 10 zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz kartę powołania wydaną w Łodzi.

Icek Król Wschodnia 56 zgubił kartę węglową

Jakób Lew Południowa 10 zgubił legitymację chlebową na 9 osób

Josef Cymbalista, Brzezińska 13 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 6 osób

Juljaszowi Boshetzkiemu skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi dowód kolejowy z dyr. Łódź—Kalisz, dokumenty wojskowe i świadectwa przemysłu.

Jerzy Szuster Konstantynowska 8 zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i kartę powołania z P. K. U.

Josek Getman zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Kiwa Eger zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Leopold Hirsz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Luta Rabinowicz zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi.

Mendel Gerszt. Zgierska 36 zgubił kartę węglową.

Michał Nieznalkowski zgubił paszport rosyjski wydany w gm. Stużanna pow. Opoczno

Nuta Unas, Północna 16 zgubił legitymację chlebową na 12 osób

Pesa Danciger, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Perla Cymerman zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Szajndla Wagowska zagubiła paszport polski wydany w Łodzi.

Stanisław Kuzin Motra nr, 16 zgubił legitymację chlebową na 9 osób.

Stanisław Pasikowski rocznik 1888 ul. Włodzimierska 6, zgubił kartę rejestracyjną wydaną w Łodzi.

Szymon Solarz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Wolek Zamberg zgubił paszport polski, wydany w Brzezinach.

Wolf Litman Stary Rynek 8 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 2 os…

Zgubiono paszport niemiecki familijny wydany w Łodzi na familję Hersz, Sala, Dawid i … tla Apel.

Stanisława Kwita, Aleksandrowska 76 zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, r… syjski w gm. Zajączk… oraz kartę węglową

Skradziono … świadectwo ukończenia gimnazjum w Pskowie, świadectwo z kursów pedagogicznych Miłkowskiej w Warszawie świadectwo pracy nau-syciel… w szkole Geyera i Rob… towej oraz na kursach dla dorosłych w Łodzi i metrykę urodzenia wydaną w Lucynie gub. Litewskiej na imię W… lerji Formulewiczowej.

[illegible]